

KS. GRZEGORZ PAWŁOWSKI

ur. 1931; Zamość



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, okres powojenny
Słowa kluczowe	Lublin, okres powojenny, Żydzi, edukacja, dom dziecka w Lublinie, Gimnazjum Staszica, ministeratura

Dom dziecka przy ulicy Grodzkiej w Lublinie

W [19]48 roku przeszedłem z Bystrzycy, z domu dziecka do Domu Młodzieży przy ulicy Grodzkiej i zacząłem chodzić do Gimnazjum Staszica.

Kierownikiem tego domu był student. Było nas trochę młodzieży, do różnych szkół chodziliśmy się. Niektórzy chodzili do szkół technicznych, mechanicznych, [był] jeden bardzo utalentowany człowiek, taki Piotr, który poszedł do szkoły plastycznej, bardzo ładnie malował.

Wszyscy żyliśmy jak bracia, warunki były ciężkie, bo to przecież, nie był dom wypoczynkowy, tylko dom dla biednej młodzieży, za wszystko dziękowaliśmy Panu Bogu. Jak ktoś jest biedny, to się zadowala tym co ma. Chodziło o to, żeby startować i jakoś iść dalej w życie.

[Na Starym Mieście] było dużo kościołów, Dominikanie, gdzie drzewo Krzyża Świętego było, do katedry mieliśmy blisko, właśnie do katedry chodziłem na mszę. Zawsze byłem ministrantem, byłem bardzo religijny. Chociaż niedaleko stamtąd to jest ulica Lubartowska i tam już trochę Żydów wracało po wojnie i można było słyszeć jidysz jak się szło ulicą. Specjalnie raz przeszedłem, żeby zobaczyć Żydów, chociaż nie chciałem się przyznać kim jestem. Miałem swoje plany życiowe, uważałem, że to mi może przeszkodzić.

Data i miejsce nagrania	2006-12-27, Tel Awiv-Jafa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marzena Baum
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"